

Z Jagódkami, dziećmi z Zespołu Pieśni i Tańca Gminy Pruszcz Gdańsk, rozmawia wawrzyńciewicz kosenberg

# Będziemy śpiewać do późnej starości



Kaja Wierucka



Bianca Kaszuba



Dorota Grużewska



Kasia Babiarz



Marta Monińska

- Z jakim repertuarem wystąpiłście dla Jana Pawła II.

Kaja Wierucka: - Zaprezentowaliśmy folklor kaszubski: ludowy taniec „Koseder”, taniec z piosenką „Gaiik” oraz „Dżek” - taniec solowy chłopców. Wykonaliśmy też ulubioną piosenkę Ojca Świętego „Polskie Kwiaty”. Szkoda tylko, że nasz występ był taki krótki, zaledwie 12 minut. Wiele serca włożyliśmy w przygotowanie. Nie mogłam doczekać się wyjazdu, a teraz zostały bardzo miłe wspomnienia.

- Który koncert w prawie trzyletniej karierze „Jagódek” wspominasz najlepiej?

Bianca Kaszuba: - Występ dla uczczenia imienia Jana Pawła II przyciłam wszystko, co do tej pory osiągnęliśmy. Po przyjeździe do Rzymu czuliśmy atmosferę wielkiego wydarzenia. Przed występem byliśmy stremowani bardziej niż zazwyczaj. Byłam pewna, że będzie dobrze i nasze tańce oraz piosenki zostaną ciepło przyjęte. Gdy na koniec występu zaśpiewaliśmy „Polskie Kwiaty”, Ojciec Święty otarł z policzka łzy wzruszenia. Ja na dobre rozplakałam się już po audycji. Były to łzy szczęścia, emocji i zadowolenia. Z wcześniejszych koncertów pamiętam tournée po Francji. Na widowni było ponad 400 osób. Po piosence „Za Stodółką”, dostaliśmy wielkie brawa. To świadczyło, że wszystko udało się na szóstkę. Jestem solistką i wtedy poczułam się jak gwiazda. Miejscowi chłopcy zaraz po koncercie przyszli do mnie po autografy.

- Czy żmudne próby was nie nużą?

Dorota Grużewska: - Wręcz przeciwnie. Prawie nie mam koleżanek poza zespołem i wiele bym dała, żeby mogła dalej tańczyć i śpiewać. Każda próba jest inna. Najpierw uczymy się śpiewu, a kapela ćwiczy w innej sali. Potem mamy godzinę tańca, a na koniec, wszyscy razem, próbę gene-

Jagódkami, Zespół Pieśni i Tańca Gminy Pruszcz Gdański, pojechały do Watykanu. Wystąpiły dla Ojca Świętego podczas prywatnej audycji z okazji jego imienin.

ralną. Całość zajmuje nam około 3 godzin. Spotykamy się dwa razy w tygodniu. Przed ważnym występem dodatkowo także w soboty lub na kilkudniowym zgrupowaniu.

- Jagódki są coraz starsze. Jak długo będziecie w zespole?

Kasia Babiarz: - Będę śpiewać i tańczyć do późnej starości. My rośniemy z Jagódkami. Nie miałam stałego partnera do tańca, więc przeprowadziłam na próbę młodszego brata, Tomka. Spodobalo mu się. Stanowimy dobrą parę. Każdego, kto przychodzi do zespołu witamy oklaskami. Wszyscy staramy się pomagać mniej uzdolnionym. W takiej atmosferze nawet pan redaktor nauczyłby się tańczyć! Musiałby tylko kupić sobie baletki, bo w trzewikach jest znacznie gorzej.

- Czy pamiętacie swój pierwszy koncert?

Marta Monińska: - Nie zapomnę go nigdy. Występowaliśmy z repertuarem kołęd w hotelu Mercury. Atmosfera koncertu była bardzo ciepła.

- Czy nie męczą was dwudziestokrotne powtarzanie tego samego układu choreograficznego podczas prób?

Marta Mackiewicz: - Bez ćwiczeń występ się nie uda. Nasz choreograf, Jacek Piątek jest bardzo wymagający i jak coś postanowi, to nie zmienia układu. Nawet gdy na początku nie wszystko wykonujemy jak trzeba. Czasem zadaje nam do domu ćwiczenia taneczne. Ja lepiej czuję się śpiewając, niż tańcząc. Ukończyłam szkołę muzyczną I stopnia. Czasem słyszę, gdy ktoś z nas fałszu-



Jagódki z papieżem.

Fot. Wawrzyńciewicz Kosenberg

je. Po sekundzie pani Beata Makowska wytyka mu to samo. Kto nie ma dobrego słuchu, też się nauczy śpiewać, ale musi dłużej próbować.

- Co myślicie o swojej dyrektorki Barbarze Biedrzyckiej?

Łukasz Serwatka: - Pani Basia ma dwie twarze. Trzymaj żelazną dyscyplinę. Jest też bardzo opiekuńcza. Często mówi do nas „moje kochane Jagódki”. Po każdym udanym występie szczerze nam dziękuje. Organizuje wyjazdy, wybiera i kupuje stroje. Bez cioci Basi zespół straciłby duszę i chęci do prób, tak mi się wydaje.

- Czym jest dla was taniec?

Natalia Mazur: - Dobrą rozrywką, relaksem, wyrażeniem emocji. Całe życie przetańczę, a za mąż wyjdę tylko za dobrego tancerza! Najbardziej lubię krakowiaka. Jest zwawy i skoczny. Dość trudne jest śpiewanie w tańcu. Ale przy dobrym choreografie i tego można się nauczyć. Potrzeba jednak wielu godzin prób.

- Nie byłoby fajnie biegać z rówieśnikami za piłką?

Bartosz Nitka: - W sporcie nic bym nie osiągnął. Piłkarzem nie jestem. Może dlatego wolę tańczyć. Jestem potrzebny w zespole. Próby wymagają skupienia i są męczące, ale się nie zniechęcam.

- Jesteś w zespole dopiero od pół roku. Jak sobie radzisz?

Robert Zabłudowski: - Nie potrafię tyle co inni, ale jestem muzykalny i dobrze tańczę. Śpiew muszę jeszcze doskonalić. Najlepiej czuję się tańcząc „Dżeka”. My jesteśmy z przodu, a koleżanki tworzą tylko tło!

- Marzycie o sławie?

Paulina Żuranków: - Ależ ja już jestem sławna, podobnie jak wszystkie moje koleżanki i koledzy z zespołu. Występowaliśmy z powodzeniem na dużych scenach. Jagódki to moja karta wstępu do prawdziwej sławy. Jestem solistką, więc część oklasków jest tylko dla mnie.

Z czasem na pewno wybiorę się na konkursy piosenkarskie, na przykład „Droga do gwiazd” lub „Idol”. Zawsze staram się śpiewać. Przy odkurzaniu i myciu nucę nasze piosenki, lub znane przeboje.

## Chłopcy pilnie poszukiwani

Jagódki Zespół Pieśni i Tańca Gminy Pruszcz Gdański, powstał w Zespole Szkół w Straszynie wiosną 2000 r. z inicjatywy Barbary Biedrzyckiej, nauczycielki muzyki. Pierwszy koncert dzieci dały dla delegacji francuskiej goszczącej w gminie Pruszcz Gdański. Od tego czasu współpracują z podobnymi zespołami francuskimi. Jagódki występowały we Francji i Niemczech oraz na wielu uroczystościach w Polsce. Otrzymały też zaproszenie na folklorystyczny festiwal do Hiszpanii. Zabrakło im jednak pieniędzy na wyjazd. W skład zespołu wchodzi 52 dzieci oraz ośmioosobowa kapela dorosłych. Dyrektorem zespołu jest Barbara Biedrzycka, choreografem Jacek Piątek. Za stronę muzyczną odpowiada Beata Makowska. W repertuarze Jagódki mają piosenki i tańce ludowe z różnych regionów Polski. Trwa nabór dzieci do zespołu, szczególnie chłopców. Więcej informacji można uzyskać pod nr. tel. 608-82-12-85 lub na stronie internetowej [www.jagodki.prv.pl](http://www.jagodki.prv.pl)



Łukasz Serwatka



Natalia Mazur



Bartek Nitka



Robert Zabłudowski



Paulina Żuranków